

## Wycinka drzew bez zezwolenia

Nie tak dawno (1 lipca 2014 r.) Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął sprawę toczącą się na wniosek grupy obywateli, którzy nie posiadając zezwoleń wycięli ze swoich posesji chore, bądź zagrażające bezpieczeństwu drzewa (sygnatura akt SK 6/12 (/s/sk-612)). Na te osoby, za wycinkę drzew m.in. chorych i zagrażających bezpieczeństwu, nałożono kary od kilkudziesięciu do nawet 150 tysięcy złotych.

Kara taka, nałożona na podstawie przepisów o ochronie przyrody, wymierzana była w wysokości trzykrotnej opłaty za usuwanie drzew lub krzewów, bez możliwości jej zmniejszenia lub odstąpienia od niej. Wniosek o uznanie niekonstytucyjności przepisów poparł Prokurator Generalny i RPO. Wniosek argumentowano tym, że kary nakładane na właścicieli nieruchomości są drakońskie, wymierzone są automatycznie i bez miarkowania. Zapisów ustawy o ochronie przyrody bronił natomiast Sejm.

Trybunał Konstytucyjny uznał, za niekonstytucyjne zasady wymierzania kar pieniężnych za wycinkę bez zezwolenia, w zakresie w jakim nie przewidują one zmniejszenia kar w szczególnych sytuacjach.

TK przyznał rację skarżącym co do ich zarzutów bezwzględnego i mało elastycznego charakteru kar, wymierzanych bez względu na okoliczności czynu. TK uznał, że nie jest to zgodne z konstytucyjną zasadą ochrony własności, równości, ochrony praw jednostki i proporcjonalności prawa. Według TK państwo może nakładać administracyjne kary pieniężne za naruszenia prawa spoza systemu prawa karnego, ale swoboda ustawodawcy nie jest tu nieograniczona, a kary muszą być proporcjonalne.

Skarżący zarzucali brak konstytucyjności dwóm przepisom ustawy o ochronie przyrody: art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1. Pierwszy z nich stanowi, że wójt, burmistrz, prezydent miasta wymierza administracyjną karę pieniężną za usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia, drugi zaś, że wysokość tej kary to trzykrotność opłaty za usunięcie drzewa. Z przepisów tych wynika, że kara jest obligatoryjna tj. organ nie bada okoliczności sprawy, a karę musi nałożyć w przypadku stwierdzenia usunięcia drzewa bez zezwolenia. Ponadto zgodnie z przepisami kary wymierzone być powinny w określonej wysokości bez możliwości ich miarkowania, różnicowania. Dla wymiaru kary nie ma też znaczenia jaki podmiot dokonał usunięcia - czy była to osoba fizyczna czy osoba prawna. Obie te regulacje poddane zostały ocenie TK.

Kary za wycinkę drzew i krzewów są co do zasady właściwym środkiem ochrony zadrzewień. Większość właścicieli działek przestrzega obowiązku uzyskiwania zgód na wycinkę drzew. Co jednak w przypadku usunięcia drzew chorych czy też zagrażających bezpieczeństwu budynków czy linii telefonicznych lub energetycznych bez wymaganego zezwolenia? Przepisy nie różnicują takich sytuacji. Przepisy nie uwzględniają również okoliczności wycięcia drzew niezależnych od właściciela posesji. Kara zgodnie z przepisami obejmuje obligatoryjnie wszystkich właścicieli posesji, na których usunięto drzewo bez wymaganego zezwolenia – zarówno tych których nieruchomość jest prywatną własnością służącą celom mieszkalnym czy

rekreacyjny jak i tych których korzystają z nieruchomości jako przedsiębiorcy. Obejmuje również tych właścicieli, którzy, gdyby zwrócili się o wydanie zezwolenia na jego wycięcie, otrzymaliby je bez przeszkód. Wobec powyższego kary takie są bardzo represyjne, nakładane są automatycznie, a ponadto nie spełniają wymogów proporcjonalności. Trudno też mówić w ich przypadku o ich współmierności wobec uszczerbku w środowisku, jaki wywołany być może poprzez usunięcie drzewa. Na marginesie już całkiem należy zauważyć, że wysokość kar jest drakońska i niejednokrotnie nałożenie ich w wysokości określonej ustawą może prowadzić do ruiny finansowej ukaranych.

TK uznał za niekonstytucyjne oba wskazane powyżej przepisy lecz odroczył utratę mocy tych przepisów na 18 miesięcy. W innej sytuacji powstałaby luka prawna i nie byłoby podstaw do żadnych kar. W przygotowaniu jest projekt, przewidujący możliwość obniżania kar za wycinkę drzewa martwego oraz umarzania ich o połowę, jeśli sprawca jest w złej sytuacji finansowej. Istnieje wobec tego prawdopodobieństwo, że na nowe rozwiązania prawne nie będziemy musieli czekać aż 18 miesięcy.

Powstaje jednak pytanie co z tymi, na których nałożone zostały już kary zgodnie z uchylonymi przepisami lub kary takie mogą być nałożone w okresie najbliższych miesięcy. W takiej sytuacji po upływie 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku możliwe będzie żądanie wznowienia postępowania i wydania orzeczenia zgodnego z nowymi przepisami.

Powyższy wyrok TK nie zapadł jednomyślnie. Jeden z sędziów zgłosił do niego zdanie odrębne.

Autor: Agata Pawlak – Jaszczak, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy